

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora del. do Prokuratury Krajowej Jerzego Kopcia
w sprawie **Ł.B.**

podejrzanego o czyn z 288 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 lutego 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 3 lipca 2024 r., sygn. akt VI Kz 561/24,

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-
Północ w Warszawie

z dnia 16 maja 2024 r., sygn. akt VIII K 562/23,

**1. uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu Warszawa Praga w Warszawie do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnej A.M. -
Kancelaria Radcy Prawnego w W.- 2361,60 zł, w tym 23 % VAT, za
sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu i obronę podejrzanego
w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym.**

Małgorzata Wąsek-Wiaderek Waldemar Płóciennik Eugeniusz Wildowicz

Postanowieniem z dnia 16 maja 2024 r., sygn. akt VIII K 562/23, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie:

- I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył postępowanie przeciwko Ł.B. podejrzanemu o to, że w dniu 16 października 2022 roku dokonał uszkodzenia mienia w postaci lusterka zewnętrznego lewego w pojeździe T. o nr rej. (...) poprzez uderzenie ręką i nogą, czym spowodował szkodę w wysokości 1.755,78 zł w majątku M.L., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. – wobec stwierdzenia, że podejrzany nie popełnił przestępstwa, a to z uwagi, że nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia i pokierować swoim postępowaniem;
- II. na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k., art. 93b § 1 k.k., art. 93c pkt 1 k.k. i art. 93g § 1 k.k. orzekł wobec Ł.B. środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, który zapewni podejrzanemu leczenie w ramach tzw. podwójnej diagnozy w związku ze stwierdzeniem u podejrzanego choroby psychicznej i uzależnienia;
- III. na zasadzie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnej A.M. 1.176 zł, w tym VAT za udzielenie podejrzanemu pomocy prawnej z urzędu;
- IV. na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Postanowienie to zostało zaskarżone w całości na korzyść podejrzanego przez jego obrońcę, która zarzuciła na podstawie art. 427 § 1 i 2 w zw. z art. 438 pkt 1a k.p.k. *„obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 93b § 1 k.k. oraz art. 93g § 1 k.k. poprzez orzeczenie wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, podczas gdy orzeczenie tego środka możliwe jest wyłącznie w sytuacjach, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że podejrzany popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym, a w realiach niniejszej sprawy podejrzany Ł.B. nie popełnił dotąd czynu o znacznej społecznej szkodliwości (ani w ramach niniejszego postępowania, ani też taki czyn nie został mu przypisany w żadnej innej sprawie), a tym samym brak jest przesłanek wskazujących na*

konieczność zapobiegania ponownemu popełnieniu przez podejrzanego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości”.

Wskazując na przytoczony zarzut, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego „wyroku” (winno być „postanowienia” – uwaga SN) i orzeczenie wobec podejrzanego środków zabezpieczających z art. 93a § 1 pkt 2 i 3 k.k. We wnioskach zaznaczono także, że „z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższego”, skarżąca wnosi o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2024 r., sygn. akt VI Kz 561/24, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i zasądził na rzecz obrońcy wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną podejrzanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Orzeczenie to zaskarżone zostało w całości kasacją obrońcy podejrzanego, w której zarzucono na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. *„rażące i mogące mieć istotny wpływ na jego treść naruszenie:*

I. prawa karnego procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 458 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k. polegające na nierozważeniu i nienależytym ustosunkowaniu się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego do wszystkich zarzutów podniesionych przez obrońcę podejrzanego w zażaleniu;

II. prawa karnego procesowego, tj. art. 94 § 1 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k. polegające na braku wskazania w uzasadnieniu postanowienia, jakimi przesłankami kierował się Sąd Okręgowy uznając, że czyn przypisany podejrzanemu cechuje się znaczną społeczną szkodliwością;

III. prawa karnego materialnego art. 93b § 1 k.k. i art. 93g § 1 k.k. w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na orzeczeniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, o którym mowa w art. 93a § 1 pkt 4 k.k., pomimo, że zastosowanie tego środka wykracza poza zasadę proporcjonalności”.

Mając powyższe na względzie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za zasadną z uwagi na zarzut podniesiony w jej pierwszym punkcie.

Umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w zakładzie psychiatrycznym jest możliwe tylko wówczas, gdy:

- zostanie ustalone, że podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności (art. 324 § 1 k.p.k.),
- czyn ten nacechowany jest wysokim stopniem społecznej szkodliwości (art. 93g § 1 k.k.);
- istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że podejrzany popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym (art. 93g § 1 k.k.).

Społeczna szkodliwość czynu, to materialny element każdego czynu zabronionego przez ustawę karną, który decyduje o tym, czy taki czyn jest przestępstwem (art. 1 § 2 k.k.). W przepisie art. 115 § 2 k.k. ustawodawca wskazał, jakie elementy powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu oceny stopnia społecznej szkodliwości każdego czynu zabronionego. Oceny takiej należy dokonywać indywidualnie, w odniesieniu do każdego czynu wyczerpującego znamiona określone w ustawie karnej, zarówno w kontekście ustalenia, czy taki czyn jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy (art. 1 § 2 k.k.), jak i wtedy, gdy ustawa karna wiąże określone skutki z popełnieniem czynu o określonym stopniu społecznej szkodliwości, tak jak to ma miejsce w art. 93g § 1 k.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2021 r., IV KK 33/21). Ocena społecznego niebezpieczeństwa konkretnego zachowania powinna być oceną całościową, uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k., nie zaś sumą pochodną ocen cząstkowych takiej czy innej „ujemności” tkwiącej w tych poszczególnych okolicznościach [zob. J. Majewski (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Tom. Komentarza do art. 1 – 116 k.k. (red. A. Zoll), Warszawa 2012, s. 1352].

Nie ulega wątpliwości, że podejrzany dopuścił się zarzucanego mu czynu (fakt ten nie był kwestionowany), polegającego na umyślnym uszkodzeniu cudzego mienia, tj. czynu zakwalifikowanego z art. 288 § 1 k.k. Czyn ten zagrożony jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, przy czym samo zagrożenie ustawowe nie ma decydującego znaczenia przy ocenie społecznej szkodliwości konkretnego zachowania. W uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu podejrzanego w istocie nie dokonano. Wywody Sądu odnoszą się raczej do prognozy związanej z prawdopodobieństwem popełnienia czynów o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, niż do konkretnego zachowania będącego przedmiotem postępowania: „Prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego w przyszłości czynów jest wysokie mając na uwadze okoliczności czynu, a więc, że oskarżony zupełnie bez powodu, nie będąc w żaden sposób prowokowany dokonał uszkodzenia samochodu. Sposób zaś agresji i fakt na co powoływał się podejrzany, że wielu zdarzeń nie pamięta sprawiają, iż jego przemoc ponownie może skierować się nie tylko przeciwko mieniu, ale również zdrowiu ludzi, co w ocenie Sądu potwierdza opinia biegłych, że może on ponownie popełnić czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną i uzależnieniem”. Jak łatwo zauważyć, w uzasadnieniu postanowienia Sądu nie ma jakiegokolwiek odniesienia się do przedmiotu czynności wykonawczej zarzucanego czynu, a w szczególności wartości wyrządzonej szkody. Kwestia ta stała się przedmiotem zarzutu podniesionego w zażaleniu obrońcy podejrzanego, w którym kwestionowano przyjęcie, że czyn podejrzanego cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości. Odnosząc się do tej kwestii Sąd odwoławczy zaakceptował stanowisko Sądu pierwszej instancji stwierdzając, że podejrzany „umyślnie zaatakował pojazd zupełnie przypadkowej osoby działając publicznie (przy skrzyżowaniu nieopodal dworca kolejowego), czym doprowadził do jego uszkodzenia, nie mając ku temu żadnych powodów. Co więcej w pojeździe tym znajdowała się wówczas pokrzywdzona, która na skutek tego zdarzenia nadal obawia się podejrzanego i odmawiała uczestnictwa w posiedzeniu. Wyrządzona szkoda na mieniu nie była znaczna, jednakże sposób działania sprawcy, agresja z jaką atakował samochód pokrzywdzonej oraz krzywda psychiczna, którą wyrządził

pokrzywdzonej, nie pozwalają uznać, że czyn popełniony przez podejrzanego nie charakteryzował się znaczną szkodliwością społeczną”. Przedstawiona argumentacja nie przekonuje, ponieważ albo odwołuje się do przesłanek, które w realiach sprawy na ocenę stopnia społecznej szkodliwości wpływać nie mogą, albo ignorują te, które winny mieć przy tej ocenie zasadnicze znaczenie. Trudno uznać umyślność działania sprawcy za element wpływający istotnie na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, skoro przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie. Trudno także przeceniać agresywne zachowanie sprawcy, skoro użycie siły fizycznej było niezbędne do uszkodzenia rzeczy. Z całą pewnością bagatelizować nie można negatywnych następstw działania sprawcy wywołanych w sferze psychicznej pokrzywdzonej, godzi się jednak zauważyć, że Sąd pierwszej instancji nie poczynił w tej mierze żadnych ustaleń, a mimo to zdecydował się na zastosowanie najsurowszego środka zabezpieczającego.

Przedmiotem czynności wykonawczej czynu z art. 288 § 1 k.k. jest cudza rzecz, a czynnością sprawczą jest jej niszczenie, uszkodzanie lub czynienie niezdatną z użytku. Przepis art. 288 § 2 k.k. przewiduje wypadek mniejszej, przyjęcie którego powoduje, że sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Podstawowym kryterium wypadku mniejszej wagi jest stopień społecznej szkodliwości czynu. Zważywszy, że przedmiotem czynności wykonawczej jest rzecz, a przedmiotem ochrony jest w szczególności własność i posiadanie, uznać należy, że zasadniczym faktorem wpływającym na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu jest wartość wyrządzonej szkody. Normatywnym potwierdzeniem tego stanowiska jest treść art. 124 § 1 k.w., który stanowi, że kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkodza lub czyni niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 800 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny, zatem dopuszcza się nie przestępstwa, a wykroczenia. Kwestie te nie znalazły się jednak w polu rozważań Sądu odwoławczego, trudno bowiem uznać za wystarczające stwierdzenie, że choć wyrządzona szkoda nie była znaczna, to inne okoliczności przemawiały za przyjęciem znacznej szkodliwości czynu podejrzanego. Tymczasem podejrzany swoim zachowaniem wyrządził szkodę w wysokości 1.755,78 zł, a zatem

dwukrotnie wyższą od tej, która limitowała możliwość uznania określonego czynu, w chwili orzekania, za przestępstwo.

Powyższe rozważania uzasadniają stwierdzenie, że w toku postępowania odwoławczego doszło do rażącej obrazu standardu kontroli odwoławczej, bowiem Sąd Okręgowy wbrew wymaganiom wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. nie rozważył w należyty sposób podniesionego w zażaleniu zarzutu i swojego stanowiska w tej mierze nie uzasadnił. Uchybienie to było rażące i miało istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, co pociągnęło za sobą konieczność uchylenia tego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Dodać przy tym trzeba, że zarzut z pkt II kasacji jest integralnie powiązany z zarzutem z pkt I, natomiast zarzut z pkt III – podnoszący obrazę prawa materialnego, jest oczywiście bezzasadny, bowiem Sąd odwoławczy prawa tego nie stosował, ograniczając się do utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia.

W toku ponownego postępowania odwoławczego Sąd, uwzględniając powyższe uwagi, rozpozna wniesione zażalenie i dokona oceny podniesionego zarzutu w kontekście społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez podejrzanego, a w konsekwencji proporcjonalności ewentualnego środka zabezpieczającego. Warto dodatkowo podkreślić, że to sąd, posiłkując się opinią biegłych i innymi zebranymi w sprawie dowodami, ustala czy istnieje wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu o znacznej społecznej szkodliwości. Ma to zasadnicze znaczenie dla ewentualności stosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Przypomnieć trzeba, że w pisemnej opinii biegli nie stwierdzili ryzyka popełnienia przez podejrzanego czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości i nie wnioskowali o umieszczenie podejrzanego w zakładzie psychiatrycznym (nie domagał się też tego prokurator w skierowanym do sądu wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego – wnosił o zastosowanie terapii). Sytuacją uległa zmianie dopiero w toku posiedzenia Sądu Rejonowego w dniu 16 maja 2024 r., w trakcie którego biegli wyjaśnili, że wpływ na popełnienie kolejnego czynu zabronionego o znacznej szkodliwości może mieć uzależnienie od substancji psychoaktywnych i w związku z tym wnoszą o umieszczenie podejrzanego „w

ośrodka podwójnej diagnozy”, tj. takim, który zajmuje się leczeniem zarówno choroby psychicznej, jak i uzależnień od substancji psychoaktywnych” (k – 362). Według biegłych, tego typu ośrodki znajdują się w szpitalach psychiatrycznych, wobec czego wniesli o umieszczenie podejrzanego w takiej jednostce. Opisane stanowisko odzwierciedla pkt II postanowienia Sądu pierwszej instancji. Tymczasem przepis art. 93g § 1 k.k. stanowi, że orzeczenie pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym jest możliwe, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Przepis ten nie przewiduje sytuacji, gdy powrót do popełnienia czynów zabronionych wiązałby się z uzależnieniem od substancji psychoaktywnych. Omawiana kwestia winna również stać się przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego, zwłaszcza, że w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją postanowienia stwierdzono, że „Biegli psychiatrzy podkreślili też, że w związku z uzależnieniem podejrzanego od substancji psychoaktywnych zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że podejrzany popełni podobne czyny w przyszłości oraz że może popełnić czyn zabroniony o znacznej szkodliwości społecznej, jeżeli nie podejmie leczenia psychiatrycznego (...)”.

Kierując się powyższym, orzeczono jak w postanowieniu.

[WB]

[a.ł]